

Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, sesja 14, Przemienienie i chłopiec z duchem nieczystym, Łukasza 9:28-50

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Daniel K. Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To sesja 14, Transfiguracja i Chłopiec z nieczystym duchem, Łukasz 9:28-50.

Witamy ponownie w serii wykładów Biblica eLearning na temat Ewangelii Łukasza.

Do tej pory podążaliśmy za Ewangelią Łukasza i jesteśmy w rozdziale 9, zaczynając od wersetu 28. W tym konkretnym wykładzie mam nadzieję, że uda mi się zakończyć rozdział 9, gdy myślimy i podnosimy pytania o tożsamość Jezusa i jak ewoluuje i rozwija się ona w całym rozdziale. Gdy zagłębiamy się w Przemienienie, pozwólcie, że pomogę wam przemyśleć, gdzie byliśmy do tej pory. Począwszy od rozdziału, Jezus wysłał dwunastu, a gdy odeszli i wrócili z niezwykłymi rezultatami, Harold zaczyna się niepokoić.

Innymi słowy, przywódca polityczny w regionie zaczął się niepokoić, kim jest ten Jezus. Więc zapytał, kim jest Jezus. Tożsamość Jezusa staje się przedmiotem zainteresowania polityków w regionie.

W miarę jak kontynuuje swoją posługę i ucztuje pięć tysięcy, wpada w sytuację, w której pyta uczniów o swoją tożsamość, a oni mówią mu, że niektórzy mówią, że jest Eliaszem, Janem lub jednym z proroków, taką samą odpowiedź dał wcześniej Harold. Jezus pyta ich, kim oni, jako apostołowie, myślą, że jest. A Piotr odpowiada, że jest Mesjaszem Bożym. Bez przyznania, że jest to prawidłowa odpowiedź, konstrukcja Łukasza mówi nam, że Jezus się z tym zgadza, ale Jezus zmienia język, a następnie zaczyna mówić o losie Syna Człowieczego.

Teraz, uznając, że jest Mesjaszem Bożym, mówi im o Synu Człowieczym, a jego posługa i życie nie są tak efektowne, więc mówi im o cierpieniu, odrzuceniu, bólu, przez który przejdzie i o tym, że ci, którzy chcą za nim pójść, muszą być gotowi zaprzeczyć się siebie, stracić swoje życie, codziennie brać swój krzyż i iść za nim. W opowieści o przemienieniu nadal podążamy za portretem Łukasza dotyczącym pytań o tożsamość Jezusa, a jedną z rzeczy, które zobaczymy, jest to, że tutaj głos z nieba, sam Bóg, oddzieli Jezusa i potwierdzi, że rzeczywiście jest wybranym, jest Mesjaszem, tak że jeśli w grupie uczniów, trzech, którzy są z nim w przemienieniu, mają jakiegokolwiek wątpliwości co do jego tożsamości, teraz jest jasne, kim on jest. Kiedy zatem przechodzimy od ostatniej perykopy rozdziału 9 do rozdziału 10, kiedy Jezus rozpoczyna podróż do Jerozolimy, Łukasz już ujawnił swoim czytelnikom, że tożsamość Jezusa jest bardzo jasna i w istocie dał uczniom do zrozumienia, przez co

będzie musiał przejść, więc kiedy zaczną się one dziać w Jerozolimie, nie powinni być zaskoczeni.

Zacznijmy od przyjrzenia się opisowi przemienienia. Ale pamiętaj, że opis przemienienia jest jednym z tych, które zapisują wszystkie ewangelie synoptyczne. Jest on zapisany w Ewangelii Marka, rozdział 9, wersety 2 do 8, w Ewangelii Mateusza, rozdział 17, wersety 1 do 13, i tutaj w Ewangelii Łukasza, rozdział 9, wersety 38 do 36.

Przeprowadziłbym cię przez to ostrożnie, abyś mógł przemyśleć niektóre rzeczy, nad którymi lubię myśleć ze swoimi uczniami w klasie, gdy zaczynamy rozróżniać, co Łukasz robi w tej konkretnej historii. Zwróć uwagę na liczbę dni podaną we wszystkich trzech ewangeliiach i jak opisują one zmiany, które zachodzą w Jezusie, reakcję Piotra, a nawet głos z nieba, i jak to wszystko jest przedstawione. Gdy zaczniemy przyglądać się temu, co robi Łukasz, będziemy mogli dokładnie śledzić i uchwycić, w jaki sposób Łukasz wykorzystuje tę konkretną tradycję, aby przekazać swoje przesłanie w potężny sposób Teofilowi i kolejnym czytelnikom, takim jak my dzisiaj.

Patrząc teraz na tekst, te trzy są równoległe. Kiedy patrzymy na Mateusza, widzimy, że Mateusz zaczyna, mimo że sekwencja wydarzeń jest taka sama. Zaczyna od słów: sześć dni później Jezus zabrał ze sobą, zabrał tych samych uczniów.

Marek mówi, że sześć dni później zabrał ze sobą tych samych uczniów, Piotra, Jakuba i Jana. Ale Łukasz mówi około ośmiu dni po tych wypowiedziach. Teraz Łukasz mówi o wypowiedziach osiem dni po tym, jak rozmawiał z nimi lub do nich o rzeczach, które wydarzyły się w poprzedniej relacji, a te zaczęły się dziać.

Więc Łukasz zmienia nieco, wspominając osiem dni. Poszli na wysoką górę i wszyscy pamiętają, że poszedł na wysoką górę, ale to, co robi Łukasz, to spojrzenie na to, co robi Łukasz. Łukasz nie powiedział o wysokiej górze, ale dodał coś szczególnego, czyli Lukan.

Mówi, że poszli na górę, aby się modlić. Dla Łukasza modlitwa jest bardzo ważna, a modlitwa poprzedza ważne rzeczy w posłudze. Ważne wydarzenia w posłudze mają swoje podstawy w modlitwie, więc Łukasz powiedział, że poszli na górę, aby się modlić.

To w kontekście modlitwy niektóre z rzeczy, które zobaczymy w przemienieniu, rozwiną się — kontynuując czytanie Mateusza, Marka i Łukasza. Mateusz mówi dalej, że został przemieniony przed nimi, a jego twarz zajaśniała.

Marek używa prostszego terminu, przemieniony przed nimi, ale Łukasz mówi, że podczas modlitwy wygląd twarzy uległ zmianie. Miało to miejsce w kontekście

modlitwy. Według wszystkich relacji często stwierdzałem, że Łukasz jest charyzmatyczny.

Nie bawi się kwestiami takimi jak modlitwa i kiedykolwiek ma okazję, powtarza istotę królestwa Bożego. A potem mówi, ubrania, które widzisz. Mateusz mówi, że ubrania stały się olśniewająco białe. Łukasz mówi, że stały się olśniewająco białe, ale potem patrzysz na dolną linię. Pokazuję ci, że nagle im się ukazali, a Marek mówi, że im się ukazali.

Łukasz jest jedynym, który mówi, że pojawili się jako dwaj mężczyźni. Pozostałe ewangelie nie dodają dwóch mężczyzn. Łukasz próbuje nam powiedzieć, że nie są to istoty anielskie.

Wyglądali jak widzialne istoty ludzkie, które są zauważalne. Nie ma żadnej halucynacji ani iluzji, a potem w relacji Mateusza znajdujemy, że Mojżesz i Eliasza rozmawiali z nim. To samo dotyczy Marka, ale jeśli chodzi o Łukasza, Łukasz mówi, że poczekajmy chwilę. Musimy powiedzieć jeszcze kilka rzeczy.

Mojżesz i Eliasza rozmawiali z nim, ale rozmawiali z nim o pewnych konkretnych rzeczach. Pojawili się w chwale i czci, i mówili o exodusie i swoim odejściu. Porozmawiamy o tym później, co miał dokonać w Jerozolimie.

Teraz Piotr i jego towarzysze byli pogrążeni we śnie, mówi Łukasz, ale ponieważ czuwali, ujrzeli Jego chwałę. I znowu wymienia nazwiska dwóch mężów, którzy stali przy Nim, gdy Go opuszczali. A potem zauważ, wciąż w mocy, mówi Łukasz, Piotr powiedział do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy.

To jest bardzo podobne do tego, co mówią inni. Uczyńmy trzy mieszkania: jedno dla ciebie, jedno dla Mojżesza i jedno dla Eliasza. Gdy on to mówił, obłok nadszedł i zacienił ich, a oni przestraszyli się, gdy weszli w obłok.

Zauważ, że Łukasz jest tym, który szybko mówi, że byli przerażeni. Dla Łukasza, kiedy ludzie mają szczególne doświadczenie z Bogiem, często popadają w strach. Boją się czegoś.

Zaczynają dostrzegać moc Boga i to zaskoczenie i podziw zaczyna mieć miejsce w ich życiu. Nadal kontynuując, obserwujesz moc, a Łukasz zmniejsza liczbę słów, których zamierza użyć w porównaniu do Mateusza. Marek jest bardzo prosty, ale Łukasz powiedział, z obłoku rozległ się głos, który powiedział, i to jest ważne dla naszej dyskusji, to jest mój syn, mój wybrany.

Zauważ, jak Mateusz to ujął, oto mój syn, umiłowany, w którym mam upodobanie. Marek mówi, głos mówi, oto mój syn, umiłowany. Ale Łukasz zmienia to całkowicie, mówiąc, oto mój syn.

Pamiętajcie o języku syna człowieczego. To jest mój syn, mój wybrany. Znajdujesz Eliasza w tej scenie, znajdujesz Mojżesza w tej scenie, ale uczniowie, którzy są obecni, aby być świadkami tego, co się dzieje, powinni wiedzieć, że to jest wybrany syn.

Powinni go słuchać. Gdy głos przemówił, Jezus został znaleziony sam. Marek powiedział nagle, gdy się rozejrzeli, nie zobaczyli nikogo.

Łukasz kontynuował, a oni milczeli. W tamtych czasach nie mówili nikomu o niczym, co widzieli. Tak więc tożsamość Jezusa zaczyna się tutaj w Łukaszu w znaczący sposób rozwijać. Przemienienie Łukasza to jeden z tych fragmentów, z którymi moi uczniowie i ja świetnie się bawimy, gdy jesteśmy w klasie.

Ponieważ znajdujesz studentów, którzy pochodzą z tradycji bardziej charyzmatycznych, myślą, że wszystko kręci się wokół modlitwy, jasne? Czasami, gdy pytają i tłumaczą mi, czym jest modlitwa, wątpię, czy rozumieją, czym naprawdę jest modlitwa. Dla niektórych z nich modlitwa to powtarzanie jednowersowych sylab przez wiele godzin, mówienie językami. Uwielbiają też fakt, że Łukasz mówi o modlitwie.

Łukasz mówi, widzisz, że doświadczenie przemienienia z pojawieniem się Mojżesza i Eliasza miało miejsce, gdy się modlili. Tak, to prawda. Łukasz umieszcza tę znaczącą relację w kontekście spotkań modlitewnych.

W tradycji żydowskiej jest dwóch lub trzech świadków. Tutaj mamy trzech uczniów obecnych, aby świadczyć i słuchać, co sam Bóg powie o swoim wyborze na misję mesjańską, jeśli kwestia tożsamości Jezusa nadal wymaga wyjaśnienia. Łukasz powiedział, że gdy wszystko się rozgrywało, było jasne, że dzieje się coś spektakularnego, i wszyscy byli przestraszeni.

Ale potem rozległ się głos i powiedział, że z trzech, którzy byli obecni, mianowicie Mojżesz, człowiek, który przyniósł prawo, Eliaz, jak mawiał mój przyjaciel, który jest żydowskim rabinem, Mike, Eliaz był Świętym Mikołajem kultury żydowskiej w pierwszym wieku, wszyscy go kochają. Więc Eliaz, słynny prorok, o którym się mówi, o którym się śni, również pojawia się w scenie. I stoi tam Jezus, ten, o którym Piotr właśnie wyznał, że jest Mesjaszem Bożym, co sam Jezus uznał i powiedział, że to jest to, kim jest Syn Człowieczy i co przyszedł uczynić, a ci, którzy chcą za nim pójść, muszą być przygotowani na XYZ.

Teraz głos z nieba dochodzi i mówi, z tych trzech stojących przed tobą, to jest mój umiłowany, mój wybrany, język, którego Marek lub Mateusz nie używają. On jest tym, którego wybrał na Mesjasza. A potem Mojżesz i Eliaz zniknęli.

Ten, który stoi przed nimi, jest wybranym, a oni muszą przyjąć to, co Bóg zamierza uczynić. Łukasz zamierza tutaj powiedzieć, że Jezus kończy lub doprowadza do końca swoją posługę w Galilei. Gdy to zostanie potwierdzone, opowiedział im już o misji Syna Człowieczego, a tutaj jest boska akredytacja lub boskie potwierdzenie mesjańskiej misji Jezusa.

Więc od tego momentu Łukasz po prostu wprowadzi nas w następny krok. Zaczną podróżować z Galilei do Jerozolimy. A misja mesjańska będzie się rozwijać.

Trzy szybkie rzeczy, które są godne uwagi. Po pierwsze, Mojżesz i Eliaz rozmawiali z Jezusem. W tej krótkiej rozmowie mówili o Exodusie i ich odejściu do Jerozolimy.

Przemyśl to słowo, Exodus, ponieważ rozwinę to. Po drugie, tylko Łukasz ustala, że ta silna boska akredytacja ma miejsce w kontekście modlitwy. Po trzecie, Łukasz jest jedynym, który chciał, aby świadkowie wiedzieli, że lub który przedstawia relację świadka, aby powiedzieć, że Eliaz i Mojżesz nie wyglądali jak mistyczne postacie.

Aby ktoś nie powiedział, że to nie byli właściwi ludzie. Byli dwaj mężczyźni, którzy byli obecni z Jezusem, a byli to Mojżesz i Eliaz. I zniknęli po tym.

Próba ustalenia, że ci, którzy tam byli, widzieli właściwych ludzi i nie tylko ich widzieli, ale także rozmawiali z Jezusem. W swojej rozmowie wkrótce omówią, jak niektóre z misji mesjańskich będą się rozwijać w Jerozolimie. Exodus, rozmowa Mojżesza i Eliasza z Jezusem, przyciągnęła uwagę uczonych i ma kilka poglądów na temat tego, do czego się odnosiła.

Istnieją zatem cztery poglądy na temat tego, do czego odnosi się Exodus. W relacji Łukasza czytamy, że ukazał się w chwale i przemawiał. Ukazali się w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie.

Pierwszy pogląd na temat tego, o co chodzi w odejściu, o temacie prawdy, rozmowie o procesie, mówi, że Exodus odnosi się do tygodnia męki. Dyskutowali o Jego śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu, o tym, jak miał umrzeć w Jerozolimie za grzechy świata.

Jeśli tak jest, to wyznawcy tego poglądu będą dalej wyrażać, że Mojżesz i Eliaz są w rzeczywistości wszyscy w kolejce, a jeśli wolisz, cheerleaderami i zwolennikami. Są na bieżąco z tym, co Jezus zamierza zrobić. Tak się złożyło, że nawet jeśli Harold i tłum myślą, że Jezus jest Elaszem, dla uczniów jest jasne, że nie, nie jest Elaszem.

Eliaz zniknął. Drugi pogląd mówi, że Exodus, o którym mówili, odnosi się do śmierci Jezusa, gdy odchodzi z ziemi. Tak więc Exodus staje się odejściem z tego świata.

Trzeci pogląd mówi, że Exodus jest śmiercią Jezusa i aktem zbawienia, tak jak myślimy o Mojżeszu. Więc nie myślisz o śmierci Jezusa tylko jako o odejściu z tej ziemi, ale śmierć Jezusa jest niemal jak podróż, która się zaczyna, całe odejście, zabranie ludu Bożego w wieczność, jak Mojżesz i Hebrajczycy. Inny pogląd mówi, że Exodus, o którym mówili, odnosi się do całej posługi Jezusa, a ci, którzy twierdzą, że jest to bardzo silna aluzja do Mojżesza i powinniśmy być w stanie myśleć o tym w ten sposób.

Gdy śledzisz komentarze, komentatorów i różnych uczonych, uświadamiasz sobie, że jeden z tych czterech poglądów jest silnie artykułowany w zależności od tego, kto jest komentatorem. Czasami możesz być rozczarowany, gdy dowiesz się, że nie pokazują ci nawet, że istnieją inne poglądy, które inni ludzie dzielą na ten temat. Więc jeśli pytasz, jaki jest mój pogląd, cieszę się, że pytasz.

Nie mam konkretnego poglądu na ten temat, ponieważ kiedy mówi, że Exodus zostanie dokonany w Jerozolimie, wydaje mi się, że podróż, która zostanie wyobrażona z Galilei do Jerozolimy, będzie tym odejściem z Galilei do Jerozolimy i być może wszystkim innym, co wydarzy się w Jerozolimie. Jeśli przyjmiesz ten ogólny pogląd, który właśnie wyraziłem, to otrzymasz około trzech poglądów, które zostały wyrażone, wszystkie w moim małym wyrażeniu poglądu tam. Czy posiadanie jednego z tych poglądów zmienia sposób, w jaki czyta się Łukasza? Nie.

Nie ma to żadnego znaczenia, ponieważ Łukasz twierdzi, że Bóg jasno dał do zrozumienia trzem świadkom, że Jezus jest wybranym na Górze Przemienienia. To jest ustalone. Chciałbym dowiedzieć się więcej o tej rozmowie, ale jeśli jesteś taki jak ja, czekasz na okazję, aby wypić filiżankę kawy z Apostołem Piotrem w niebie i masz tak wiele pytań o rzeczy, które chciałbyś, aby zostały napisane o niektórych rzeczach, które zrobił, a które nie zostały napisane.

Więc ja też na to czekam. Tak więc po Przemienieniu Jezus nadal przebywa w Galilei w ostatnich dniach swojej pracy w Galilei, zanim wyruszą w podróż do Jerozolimy. Tam będzie incydent, w którym człowiek z nieczystym duchem będzie tematem, z którym będzie musiał się zmierzyć.

Przeczytajmy werset 37. Następnego dnia, gdy Jezus zszedł z góry, mianowicie z Góry Przemienienia, wyszedł Mu naprzeciw wielki tłum. Pewien człowiek z tłumu zawołał: Nauczycielu, proszę Cię, spójrz na mojego syna, bo jest moim jedynym dzieckiem.

Duch go chwyta, a on nagle krzyczy. Rzuca go w konwulsje, tak że piana toczy mu usta. Prawie nigdy go nie opuszcza i go niszczy.

Błagałem twoich uczniów, aby go wypędzili, ale nie mogli. Teraz, to jest smutna sytuacja na dwóch frontach. Chłopiec cierpi i cierpi bardzo, a ojciec jest w agonii z powodu losu swojego syna.

Drugim są uczniowie Jezusa, którym dano mandat, by wyszli, i powiedziano nam, że byli w stanie głosić królestwo Boże i uzdrawiać choroby. Tutaj przyprowadzili też tego faceta i nie mogli uzdrowić tego chłopca. To jeden z niewielu przypadków, w których powiedziano nam, że uczniowie Jezusa nie mogli uzdrawiać.

Ale podoba mi się fakt, że Łukasz to wydobywa. I jeśli to nie jest niepokojące, pomyśl o tym. To jest po najwyższym duchowym poziomie, o jakim możesz myśleć z uczniami.

Trzech z nich było z Jezusem na Górze Przemienienia. Właśnie widzieli Eliasza i Mojżesza. Mówiąc o duchowym wzniesieniu.

Doświadczyli najwyższego duchowego szczytu. A potem zeszli na dół i dali im kogoś, kto jest chory, a oni nie mogli go uzdrowić. I ten człowiek jest rozczarowany.

Nic dziwnego, że krzyczał i wzywał Jezusa. Prawdopodobnie zatrzymaj się i wrzuć tu kilka wymówek. Widziałem współczesnych duchownych, którzy próbują wymusić uzdrowienie.

Modlą się za kogoś, kto jest chory. Osoba ta nie zostaje uzdrowiona. Chcą powiedzieć lub twierdzić, że jesteś uzdrowiony.

Twierdzą, że zostaliście uzdrowieni, ponieważ uważają, że są w duchowym uniesieniu i że to musi się wydarzyć. Ale przyjaciele, zanim przejdę do rozwinięcia tego konkretnego fragmentu, pozwólcie, że przypomnę wam o czymś. Jeśli chodzi o posługę Królestwa Bożego i mandat mocy i autorytetu, który daje Jezus, Łukasz przypomina nam, że uczniowie przyznają, że jeśli wzywają kogoś, aby został uzdrowiony w imieniu Jezusa i to się nie dzieje, nie zmuszacie go do tego.

Sugeruje nam również, że jest prawdopodobne, że czasami ludzie mogą nie zostać uzdrowieni. Tak. Nie pomagaj Bogu.

Po prostu zaufaj Bogu, że wykona swoją pracę. Teraz spójrzmy na prośbę Ojca, która dla mnie jest czasami bardzo, bardzo trudną rzeczą do myślenia. Kiedy Ojciec przyszedł do Jezusa, możesz zauważyć w tekście, że zwrócił się do Niego jako do nauczyciela.

Jezus dokonał wielu cudów. Ale Łukasz chce, abyśmy byli świadomi, że jednym z kluczowych portretów Jezusa jest nauczyciel, ktoś, kto przyszedł, aby głosić Królestwo Boże. Jego tożsamość nie jest tożsamością cudotwórcy.

Człowiek nazwał Go nauczycielem. Ważne jest, abyśmy przemyśleli fakt, że nazwał Go nauczycielem, ponieważ zbyt wiele osób chce być identyfikowanych z najbardziej

spektakularnym, co wydarzyło się w ich życiu. Ten człowiek zna Jezusa jako nauczyciela.

Ale coś w tej krótkiej perykopie, o czym powinienś pomyśleć, to duchowa kosmologia, duchowy świat tego. Dwa lub trzy wykłady temu mówiłem o cudownych spotkaniach z Jezusem i podkreślałem niektóre z duchowych aktywności. W Łukaszu, jeśli nie rozumiesz tej duchowej kosmologii, masz kłopoty.

Łukasz mówi, że nawrócenie lub atak tego chłopca przypisano działaniu ducha. Nie tylko przypisuje się to działaniu ducha. Sam Ojciec powiedział: Mój syn ma w sobie tego ducha, który nim wstrząsa.

Tak więc nie jest to tylko mistyczne przekonanie osoby z zewnątrz. Ojciec, który przychodzi do Jezusa, mówi Jezusowi również, że choroba chłopca jest spowodowana przez ducha. Jak wspominałem w poprzednim wykładzie, może to nie być przekonanie, które jest wyznawane dzisiaj.

Ale w starożytnej kulturze żydowskiej, w kulturach tamtych czasów, wiele rzeczy tego rodzaju przypisywano przyczynom duchowym. Kiedy człowiek przyszedł do Jezusa, martwił się, że duch zostanie wyrzucony. Wierzył, że jeśli duch zostanie wyrzucony, drgawki, konwulsje i wszystko inne ustaną.

Trudno to pojąć, jeśli żyjesz w świecie, w którym sprawy ducha lub koncepcja ducha nie są częścią twojego codziennego wzorca myślowego. Wymaga to wyobrażenia sobie świata Jezusa i umiejscowienia tej historii w tym świecie, aby zacząć konceptualizować to, co się dzieje. A potem, gdy powiedział, że uczniowie nie byli w stanie tego zrobić, stało się to bardzo interesujące.

Jezus odpowie na to tak, jakby uczniowie zawiedli, jakby zawiedli w kwestiach wiary. Oznaczałoby to, że gdyby uwierzyli wystarczająco, mogliby uzdrowić tego człowieka, a ojciec byłby zadowolony, a on, Jezus, nie miałby innej pracy do wykonania. Werset 41, Jezus powiedział: Niewierzące i przewrotne pokolenie, jak długo mam być z wami i znosić was? Przyprowadź tu swojego syna.

A nawet gdy chłopiec nadchodził, demon rzucił go na ziemię w konwulsjach. Ale w bardzo łukaszowym języku, Jezus zgromił nieczystego ducha, uzdrowił chłopca i oddał go ojcu. I w bardzo łukaszowy sposób, wszyscy byli zdumieni wielkością Boga.

Byli zdumieni. Teraz ta relacja jest jednym z tych obszarów, w których wersja Marka otrzymuje zupełnie inną uwagę. Ponieważ Marek podąża, Łukasz podąża za Markiem bardzo blisko.

Ale Marek wydaje się sugerować, że Jezus próbuje powiedzieć, że nie chodzi tylko o wiarę uczniów, ale jeśli uczniowie rzeczywiście uwierzyli, mogło się wydarzyć więcej

rzeczy. W relacji Marka czytam od werseu 9, rozdziału 9, werseu 17 do 29. I odpowiedział mu ktoś z tłumu: Nauczycielu, przyprowadziłem do ciebie mojego syna, bo ma ducha, który go niemym czyni.

A ilekroć go chwyta, rzuca nim, a on pieni się i zgrzyta zębami i sztywnieje. Więc prosiłem twoich uczniów, aby go wyrzucili, ale nie mogli. A on im odpowiedział: O pokolenie niewierne, jak długo mam być z wami? Jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie go do mnie.

I przyprowadzili chłopca do niego. A gdy duch go ujrzał, natychmiast porwał chłopca, a on upadł na ziemię i tarzał się, piniąc się na ustach. Jezus zapytał ojca, od jak dawna mu się to zdarza. A on rzekł: Od dzieciństwa.

Często wrzucał go w ogień i w wodę, aby go zniszczyć. Ale jeśli możesz cokolwiek, zmiłuj się nad nami i pomóż nam. Werset 23 A Jezus mu rzekł: Jeśli możesz , wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy.

Natychmiast ojciec dziecka zawołał i rzekł: Wierzę, pomóż niedowiarstwu mojemu. A gdy Jezus ujrzał, że tłum zbiega się, zgromił ducha nieczystego, mówiąc mu: Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i nie wchodź w niego więcej. I krzyknąwszy i trzęsąc nim strasznie, wyszedł, a chłopiec był jak trup.

Więc większość z nich powiedziała, że umarł. Ale Jezus wziął go za rękę i podniósł, a on wstał. A gdy wszedł do domu, jego uczniowie pytali go na osobności: Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić? Wiersz 29 I powiedział im: Ten rodzaj można wyrzucić cymkolwiek, tylko nie modlitwą.

W innych manuskryptach czyta się to w inny sposób niż modlitwa i post. I przytoczyłem tę relację Makana, aby pokazać, jak Marek, w przeciwieństwie do Łukasza, rozwija współczucie, mówi o braku komponentu wiary, jak inni uczniowie, a następnie mówi, że dzieje się to tylko przez modlitwę i post. Więc ci, którzy czytają Wszechmogącego Króla Jakuba, na przykład Textus Receptus, mają modlitwę i post z tym manuskrytem.

Więc powiedział, że to się dzieje tylko przez modlitwę i post. Dlatego niektórzy kaznodzieje powiedzieli, że: Och , niektórzy ludzie nie są w stanie czynić cudów, ponieważ nie poszczą dużo. To nie jest sedno Łukasza.

W rzeczywistości wiele wiarygodnych manuskryptów nie zawiera elementu postu. Więc jeśli zamierzasz budować wokół tego teologię, po prostu bądź ostrożny. Ale wciąż o chłopcu nieczystego ducha, chcę zakończyć tę część dyskusji, podkreślając następujące.

Tylko Luke wskazuje, że jest to jedyny syn ojca. Posiadanie chłopca jest bardzo ważną rzeczą w tej kulturze. Bardzo ważne jest, aby ten ojciec miał kogoś, kto go odziedziczy i zajmie jego miejsce, zwłaszcza że jego żona będzie młodsza i może mieć inne dzieci; syn będzie musiał się nimi zająć.

Utrata syna będzie wielką sprawą. Syn z napadami i konwulsjami staje się dużym problemem dla całej rodziny. Napady, drgawki i konwulsje są również powiązane ze złymi duchami w starożytnych wierzeniach.

Nie oznacza to, że współczesne kultury muszą łączyć napady padaczkowe z tym. Teraz wiemy więcej o niektórych zaburzeniach neurologicznych, które powodują napady padaczkowe. Starożytni tego nie wiedzieli.

Ale cokolwiek powoduje napad, nadchodzi; jeśli Bóg jest w stanie to uleczyć, to w porządku. Ale chcę ci zasugerować, że czy Bóg uzdrawia, czy lekarze uzdrawiają, nic z tego nie powinno być traktowane jako coś nieistotnego. Myślę, że Bóg będzie szczęśliwy, że niektórzy są chorzy, że lekarze ich leczą i że znajdują uzdrowienie dzięki medycynie ortodoksyjnej.

Tutaj znajdujemy cudowne uzdrowienie. Nie oznacza to wykluczenia medycyny ortodoksyjnej. Inną rzeczą, którą tutaj znajdujemy, jest to, że uczniowie nie są w stanie uzdrowić kogoś z powodu wiary.

Jako zasadę, tak, czasami uzdrowienie przychodzi przez wiarę, wiarę chorego, czasami wiarę tego, który się za niego modli, a czasami uzdrowienie prowadzi innych ludzi do wiary. Ale to nie może być formuła, powinienem powiedzieć. Po czwarte, kiedy Jezus zganił ducha, Łukasz sugeruje nam, że Jezus rozprawił się z duchem stojącym za objawami, a następnie uzdrowił chłopca i oddał go jego ojcu.

Wyobraź sobie tyle rzeczy, które dzieją się do tej pory w Galilei, zwłaszcza po przemienieniu. Wszystkie te rzeczy się dzieją. Zeszli z góry.

Spotkali mężczyznę, którego syn miał nieczystego ducha. To staje się incydentem. Faceci nawet nie potrafili uzdrowić.

Ale Jezus opowiedział im o synu człowieczym i jego tożsamość została potwierdzona. Co innego mieliby zrobić? Od werseku 43 zaczynamy odkrywać rozwój wydarzeń i to, jak ci interesujący uczniowie zareagują na te wydarzenia. W wersecie 43 Jezus zamierza teraz wyjaśnić pewne rzeczy bardziej wyraźnie.

Lecz gdy wszyscy dziwili się wszystkiemu, co czynił, Jezus powiedział do swoich uczniów: Wniknijcie w wasze uszy te słowa: Syn Człowieczy ma być wydany w ręce człowieka. Czterdziestu pięciu, lecz nie zrozumieli tego słowa i było ono przed nimi ukryte, aby go nie pojęli.

I bali się zapytać go o to, mówiąc, i boją się zapytać go o to, mówiąc. Ale potem zaczynają się pojawiać niektóre z moich ulubionych obserwacji. Szybko wybuchła kłótnia na temat tych uczniów.

To są ci faceci, którzy nie potrafili uzdrowić chłopca. Okej, więc masz to z tyłu głowy. Teraz, powstał spór między nimi, a spór był taki, który z nich jest największy? Jezus, znając i rozumiejąc ich serca, wziął dziecko, postawił je przy sobie i powiedział im: Ktokolwiek przyjmie to dziecko w imię moje, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie posłał.

Bo ten, który jest najmniejszy wśród was wszystkich, jest tym, który jest największy. Uczniowie są bardzo interesującymi postaciami, prawda? Jeśli mają jakieś niepowodzenia w posłudze, widzieliśmy jedno z takich niepowodzeń, nie potrafili uzdrowić tego chłopca. Jezus im to dał.

Jezus powiedział im, że umrze. Łukasz mówi nam, że tego nie zrozumieli. Ale następną rzeczą, którą robią, będzie: hej, chłopaki, porozmawiajmy teraz o mocy.

Kto teraz będzie największy w całej grze? Cóż, jeśli jest największy, powinien był pokazać swoją moc, kiedy miał tego chłopca, który był chory. Nie mogłeś nic z tym zrobić. Mark ma interesujące podejście, które powinno sprawić, że wszyscy myślący o chrześcijańskim przywództwie będą bardzo pokorni.

Ponieważ w ich walce o władzę, kto zajmie jakąkolwiek pozycję, Jezus używa dziecka jako modelu, aby powiedzieć, że w świecie, w którym wiek ma pewną wagę i odbiór w sposobie, w jaki ludzie traktują innych, dziecko jest tym, które jest traktowane z najmniejszym szacunkiem. Ale ci, którzy chcą być z nim, muszą być jak dziecko. A jeśli to nie wystarczy, powiedziałem ci już, że uczniowie zawodzili w Galilei w ciągu ostatnich kilku dni.

Pozwólcie, że wspomnę wam lub pokażę coś innego, co się wydarzy — werset 49. Werset 49 nazywam niezwykłym egzorcyzmem.

Jan, jeden z uczniów, odpowiedział: Mistrzu, widzieliśmy kogoś wypędzającego demony w Twoim imieniu i próbowaliśmy go powstrzymać, ponieważ nie podąża za nami. Ale Jezus powiedział mu: nie zatrzymuj go, bo kto nie jest przeciwko tobie, jest za tobą. Innymi słowy, ci uczniowie, którzy nie mogli zrobić tego, co powinni byli zrobić wcześniej, którzy teraz myślą o walce o władzę, przychodzą ponownie i mówią: hej, byliśmy bardzo zdenerwowani, Mistrzu, że ktoś wypędza demony w Twoim imieniu i próbowaliśmy rozwiązać tę osobę.

Hej, to brzmi jak niektórzy chrześcijańscy liderzy, których znam. To wszystko będzie się działo w ostatnich dniach Galilei, zanim wyruszą do Jerozolimy. Zakończę tę sesję,

wskazując na pewne negatywne, jak to nazywam, negatywne cienie apostołów w ostatnich dniach Galilei.

Powodem, dla którego to robię, jest to, że bardzo interesuje mnie przywództwo chrześcijańskie. Zdaję sobie sprawę, w tym ja sam, że wszyscy mamy tendencję, gdy widzimy, że Bóg daje nam zdolność robienia rzeczy, które przyciągają uwagę, czasami pojawia się duma i zaczynamy postrzegać posługę w naszych kategoriach, zamiast widzieć ją jako królestwo Boże i przywilej uczestnictwa w nim. Jeśli spojrzysz na uczniów, nawet na ich najwyższych stanowiskach, Piotr właśnie powiedział, że jesteś Mesjaszem Bożym.

Byli świadkami transfiguracji. Zeszli na dół i nie mogli wypędzić demona i uzdrowić tego chłopca. Stwarzają problemy i pytają, kto jest największy wśród nas? Ktoś inny wykonuje posługę, a oni mają problem z tą osobą.

Próbowaliśmy zatrzymać tę osobę, powiedzieli. Wszyscy możemy mieć tendencję do posiadania tego cienia. I mam nadzieję, że kiedy narysuję te cienie, zniesiecie mnie i zaczniecie zdawać sobie sprawę, że wszyscy często jesteśmy kuszeni, aby znaleźć się w tej kategorii, kiedy kończę tę część wykładu.

Więc, pierwszy cień, zauważasz, że nie są w stanie poradzić sobie z napadami, ale są chętni, aby powstrzymać innych przed wypędzaniem demonów w imię Jezusa. Jest tam trochę ego. Po drugie, widzisz, że byli mężczyźni, którzy byli opętani wielkością.

Kiedy Jezus mówił o cierpieniu, martwili się o status i rangę. Z drugiej strony, widzieliście wcześniej, że ci ludzie, którym dano władzę wypędzania demonów, nie byli w stanie poradzić sobie z drgawkami. W słowach Jezusa widzimy drugą stronę ich negatywnego cienia: brakuje im wiary, gdy wiara jest potrzebna.

Niech Bóg pomoże nam wszystkim, nawet gdy rozmyślamy nad pewnymi niedociągnięciami apostołów. I nad tym, jak podążali za Jezusem. Możemy również rozmyślać nad naszymi niedociągnięciami.

Ponieważ są to ci sami niedoskonali ludzie, zwykli ludzie, którzy później na nowo rozpalą swoją pasję i skupią się na posłudze i staną się filarami wczesnego kościoła. Wierzę, że jeśli wszyscy zwrócimy szczególną uwagę na niektóre z tych portretów Łukasza, Bóg będzie w stanie podnieść nas z naszej zwykłej pozycji z Nim i użyć nas jako narzędzi do dokonywania niezwykłych rzeczy. Nasz następny wykład będzie dotyczył tego, jak Jezus wyruszył z Galilei i podróżował, nauczając przez regiony od Samarii i innych w drodze do Jerozolimy.

Ale kiedy kończę te wykłady o posłudze Jezusa w Galilei, moją modlitwą i nadzieją jest, abyśmy wszyscy przynajmniej zaczęli myśleć o tym, co znaczy być uczniami. Ludźmi, którzy są gotowi zaprzeczyć się siebie, stracić swoje życie, żyć skromnym życiem

i nieustannie przypominać sobie o naszej potrzebie podążania za mistrzem, który nas powołał. Nie możemy prześcignąć go w jego własnej posłudze.

Możemy tylko podążać za jego przykładem. Zróbmy to z nim, ponieważ nie możemy wykonywać posługi za niego. Jeszcze raz dziękuję i niech Bóg hojnie błogosławi was za to wspólne doświadczenie edukacyjne.

Dziękuję.

To jest dr Daniel K. Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To jest sesja 14, Transfiguracja i Chłopiec z Duchem Nieczystym, Łukasz 9:28-50.